

POLICJA KUJAWSKO-POMORSKA

<https://www.kujawsko-pomorska.policja.gov.pl/kb/informacje/historia-policji/zbrod/mord-na-polskich-polic/3207,Mord-na-polskich-policjantach-Ostaszkow-Twer-Miednoje.html>
2022-12-05, 05:20

MORD NA POLSKICH POLICJANTACH. OSTASZKÓW, TWER, MIEDNOJE


Data publikacji 18.09.2015

ROCZNICA




W bieżącym roku mija kolejna rocznica zbrodni dokonanej przez sowiecki aparat partyjny na polskich jeńcach. Dla określenia tego mordu coraz powszechniej używa się terminu zbrodni katyńskiej, od nazwy miejscowości, gdzie pierwszy raz ujawniono zbiorowe mogiły. W kilkunastu masowych grobach w Katyniu, Miednoje, Charkowie i wielu nieznanach mogiłach, spoczywają ciała prawie 22 tys. żołnierzy, oficerów, policjantów, księży i przedstawicieli polskiej inteligencji.

Zostali zabici strzałem w tył głowy, tuż pod potylicą, część zabitych była w wyrafinowany sposób związana. Zabójstwa dokonywano pojedynczo, w piwnicach więzień NKWD, ciała przewożono następnie ciężarówkami i układano w dołach głębokich na kilka metrów, w warstwach od 6 do 12. Mogiły zostały po raz pierwszy odsłonięte przez Niemców wiosną 1943 r. i wykorzystane propagandowo w celu poróżnienia Sowietów z aliantami zachodnimi. W odpowiedzi władze radzieckie oskarżyły o mord wojsko niemieckie, a rząd polski o prowokację.

 Taki stan rzeczy utrzymał się aż do odzyskania przez Polskę suwerenności w 1989 r., kiedy na fali odwilży politycznej Michaił Gorbaczow ujawnił część zasobów archiwalnych dotyczących zbrodni katyńskiej. W grobach Katynia, Miednoje i Charkowa spoczywa blisko 6 tys. polskich policjantów, co stanowiło około ¼ stanu liczebnego zawodowych funkcjonariuszy PP z okresu tuż przed wybuchem wojny. Pomimo tak wielkiej skali eksterminacji jednej grupy zawodowej była to sprawa początkowo mało eksponowana i jakby pomijana. Dopiero prace badawcze przeprowadzone głównie siłami KGP i policyjnego środowiska naukowego upowszechniła wiedzę o tragicznym losie przedwojennych funkcjonariuszy policji.

WYROK


5 marca 1940 r. Stalin, Woroszyłow, Mołotow, Mikojan, Kalinin i Kaganowicz, na posiedzeniu Biura Politycznego KC WKP, podjęli decyzję o zaakceptowaniu wniosku ludowego komisarza spraw wewnętrznych, Ławrientija Berii, w sprawie zastosowania kary śmierci przez rozstrzelanie tysięcy polskich jeńców. Wyroki śmierci miały zapadać w trybie zaocznym, bez wzywania podsądnych i odczytywania im aktów oskarżenia. Poszczególne wyroki rozpatrzyć miała specjalnie powołana grupa wysokich funkcjonariuszy NKWD: Basztakow, Kabułow i Mierkułow. Jednak nawet sowiecki aparat bezpieczeństwa dbał o minimum formalności, chociażby o stworzenie fasadowych argumentów uzasadniających masowe mordy.

Z tego względu wyznaczone ekipy funkcjonariuszy śledczych NKWD prowadzili przesłuchania jeńców,  które umożliwiałyby postawienie im zarzutu aktywnej działalności przeciwko klasie robotniczej i ruchowi rewolucyjnemu, co w ZSRR było karane śmiercią. Warto tutaj zauważyć, że obywateli polskich skazano na podstawie przepisów kodeksu karnego obcego państwa, za rzekome czyny dokonane na terytorium Polski.

CHRONOLOGIA

Zbrodni katyńska została poprzedzona całym szeregiem zdarzeń i decyzji politycznych, które co prawda

nie decydowały wprost o tragicznym losie polskich jeńców, ale nie pozostawiały złudzeń, co do kierunku, w jakim prowadzą. Oto najważniejsze daty i wydarzenia z tym związane:

- 23 sierpnia 1939 r. Niemcy i Związek Radziecki podpisują pakt o nieagresji. W tajnym załączniku do paktu dokonują podziału Europy Środkowej na swoje strefy wpływów.
- 1 września 1939 r. hitlerowska III Rzesza napada na Polskę. Praktycznie w ciągu pierwszego tygodnia wojny wojsko polskie zostaje pokonane.
- 17 września 1939 r., na mocy paktu Ribbentrop-Mołotow, armia sowiecka przekracza wschodnie granice II Rzeczypospolitej. Wódz Naczelny Rydz-Śmigły wydaje rozkaz o niestawianiu oporu czerwoarmistom, pomimo tego niektóre polskie oddziały walczą. Na skutek tej agresji do niewoli sowieckiej trafia kilkaset tysięcy żołnierzy i oficerów wojsk polskich operujących na wschodnich rubieżach i wycofujących się przed naporem armii niemieckiej, Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP), funkcjonariuszy policji i służby więziennej.
- Jesienią 1939 r. polscy jeńcy zostają poddani selekcji. Oficerowie wojska, policjanci, żołnierze żandarmerii, żołnierze KOP, funkcjonariusze służby więziennej i szczególnie aktywni przed wojną inteligenci zostają zamknięci w więzieniach i obozach w europejskiej części ZSRR, pozostali jeńcy skierowani zostali do pracy przymusowej w łagrach i innych miejscach odosobnienia.
- 5 marca 1940 r. Biuro Polityczne KC WKP zdecydowało o rozstrzelaniu 21,8 tys. polskich jeńców, wśród których było blisko 6 tys. policjantów. W tym celu przewidzianych do zamordowania rozlokowano trzech obozach: w Kozielsku, Ostaszkowie i w Starobielsku. Większość uwięzionych funkcjonariuszy Policji Państwowej (PP) umieszczono w Ostaszkowie, przebywało tam blisko 6 tys. policjantów.
-  11 maja 1940 r. ostatni transport 150 Polaków wywieziono z obozu w Kozielsku, zamordowano i zakopano w grobie pod Katyniem.
- 22 czerwca 1941 r. hitlerowskie Niemcy napadają na ZSRR i już 16 lipca zajmują okolice Katynia.
- 30 lipca 1941 r. podpisano układ Sikorski-Majski, na mocy którego ogłoszono amnestię dla Polaków więzionych w ZSRR i przystąpiono do tworzenia Armii Polskiej. Wśród napływających do wojska żołnierzy brakuje większości wrześniowych oficerów. Stalin, na pytanie gen. Sikorskiego o ich los twierdzi cynicznie, że „zapewne uciekli do Mandżurii”.
- Latem 1942 r. polscy robotnicy przymusowi dowiadują się od miejscowej ludności o istnieniu masowych grobów w Katyniu, odkopują w tajemnicy zwłoki polskich oficerów i informują o odkryciu Niemców. Władze niemieckie początkowo nie są zainteresowane sprawą.
- 13 kwietnia 1943 r. Niemcy ogłaszają światu odkrycie masowych grobów 12 tys. polskich oficerów zamordowanych przez Sowietów.
- 15 kwietnia 1943 r. rząd radziecki oświadcza w komunikacie radiowym, że jeńcy polscy wpadli w ręce Wehrmachtu latem 1941 r. podczas budowy drogi, a następnie zostali przez nich wymordowani.
- 17 kwietnia 1943 r. rządy polski i niemiecki jednocześnie zwracają się do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża o powołanie międzynarodowej komisji do zbadania masowych grobów. Dało to propagandzie bolszewickiej pretekst do oskarżenia polskich władz o kolaborację i współpracę z Niemcami, a następnie do zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem polskim w Londynie.
- 3 czerwca 1943 r. Niemcy przerywają prace ekshumacyjne z powodu wysokich temperatur i „nieznośnego odoru rozkładających się ciał”, a także z powodu zbliżającego się frontu.
- 26 września Rosjanie zajmują Katyń i natychmiast powołują własną komisję do sprawy. Przewodniczącym zostaje akademik Burdienko, a członkami rosyjscy uczeni i intelektualiści. Komisja wydaje oświadczenie popierające tezę o niemieckim sprawstwie mordu.

POLICJANCI

✘ Jak już zasygnalizowano, ofiarami stalinowskich represji padła czwarta część całego korpusu przedwojennej polskiej policji. Dowodzi to „szczególnego” potraktowania funkcjonariuszy policji przez sowiecki aparat represji. Dodatkowo świadczą o tym i inne okoliczności. W przypadku żołnierzy Wojska Polskiego wyrok śmierci wydano tylko na oficerów, natomiast wśród policjantów nie zastosowano takiego rozróżnienia. Również aktywny werbunek agentów, lub co najmniej sympatyków, prowadzono głównie wśród wojskowych, niejednokrotnie z sukcesami.

Trudno w tej chwili powiedzieć na pewno, co było przyczyną tak nieludzkiego i barbarzyńskiego potraktowania policjantów. Głównym tego powodem jest zniszczenie wszystkich teczek personalnych zamordowanych, co uczyniło NKWD w okresie rządów Chruszczowa. Można jednak przypuszczać, że komuniści uważali funkcjonariuszy policji za ludzi całkowicie odpornych na agitację komunistyczną i za zaciekle wrogów ustroju sowieckiego. Władze radzieckie zdawały sobie z pewnością sprawę, że stosunkowo nieliczny korpus Policji Państwowej był jednolity ideowo, składał się z dobrze wyszkolonych i patriotycznie usposobionych Polaków. Ponadto policja postrzegana była przez komunistów, jako gwarant sprawowania władzy w Rzeczypospolitej przez ziemian i fabrykantów, a szczególnie, jako instytucja prześladująca polskich chłopów i robotników.

W grupie policjantów uwięzionych w obozie ostaszkowskim byli funkcjonariusze z terenów zagarniętych przez wojska sowieckie i aresztowani na posterunkach, funkcjonariusze wycofujący się z terenów zajętych przez wojska niemieckie, oraz policjanci wyłapani przez NKWD po zakończeniu działań wojennych. Zgrupowani z funkcjonariuszami Straży Więziennej, KOP, Żandarmerii Wojskowej, Straży Granicznej, nielicznymi cywilami, księżmi i wojskowymi zostają przewiezieni do obozów przejściowych.

Po kolejnej selekcji, na początku listopada 1939 r. policjantów przetransportowano wagonami bydlęcymi ✘ do obozu umieszczonego w kompleksie zabudowań poklasztornych monasteru Niłowa Pustyń, mieszczącego się na wysepce Stołbnyj, na jeziorze Seliger. W obozie w chwili jego likwidacji kwietniu 1940 r. znajdowało się około 6570 jeńców. Akcją tzw. rozładowania obozu rozpoczęto na początku kwietnia 1940 r. a zakończono w drugiej połowie maja. Termin ten oznaczał w praktyce fizyczną likwidację uwięzionych. Grupy policjantów wywożono do siedziby Zarządu Obwodowego NKWD w Kalininie i umieszczano w celach. Następnie pojedynczo prowadzono do piwnicy, gdzie po potwierdzeniu tożsamości, w wygłuszonej celi, dokonywano egzekucji strzałem w tył głowy.

Mord trwał przez całą noc, w tym czasie zabijano od 250 do 390 policjantów. Zwłoki ładowano o świcie na samochody i przewożono do odległej o 32 km miejscowości Miednoje. Tam, na terenach lotniskowych NKWD, zrzucano ciała do przygotowanego wcześniej dołu i przysypywano piachem. Miały spoczywać w anonimowych grobach, w całkowitej tajemnicy, po wsze czasy.


TECHNIKA MORDU

Zabójstwa dokonali funkcjonariusze NKWD w okresie od 3 kwietnia do 5 maja, otrzymali za to premie w wysokości miesięcznego uposażenia. Do Kalinina została przysłana z Moskwy specjalna grupa doświadczonych zabójców, którzy byliby w stanie zabić osobiście kilkudziesięciu bezbronnych ludzi w ciągu nocy, a następnie „pracować” w ten sposób jeszcze przez wiele dni.

✘ Istnieje kilka opinii co do szczegółów wykonywania egzekucji. Jest to spowodowane brakiem dokumentacji, ale świadczy również o tym, że zabijano na kilka sposobów. Oczywiście jest ponadto, że jeżeli do likwidowania polskich jeńców używano doświadczoną komandę zabójców, to ich członkowie stosowali wypróbowane przez siebie i sprawdzone techniki. Jak już powiedziano, grupy policjantów wywożono do siedziby Zarządu Obwodowego NKWD w Kalininie.

Z obozu byli oni prowadzeni po lodzie na ląd, skąd dowożono ich bydlęcymi wagonami na boczną kolejową. W siedzibie NKWD umieszczano ich w celach. Z celu więzienia prowadzono policjantów pojedynczo do pomieszczeń, w których sprawdzano i potwierdzano po raz ostatni ich tożsamość. Zidentyfikowanego z całą pewnością jeńca prowadzono schodami do piwnicy przygotowanej specjalnie dla planowanego mordu. Jej ściany wygłuszone zostały wcześniej wojłokiem a podłoga wyścielona świeżymi trocinami. Dzięki temu

skazani czekający na egzekucję nie słyszeli odgłosów wystrzału, natomiast doprowadzeni do piwnicy nie wyczuwali woni krwi ani jej nie widzieli. Zapobiegało to kłopotliwym odruchom buntu u polskich policjantów.

Doprowadzonego zabijano strzałem z tzw. przyłożenia w tył głowy tuż pod potylicą. Przestrzelenie  szyjnego odcinka kręgosłupa powodowało natychmiastową śmierć oraz ograniczało krwawienie. Strzelano z niemieckich pistoletów Walther i używano najczęściej niemieckiej amunicji kal. 7,65 mm. Niektórzy z zamordowanych mieli skrępowane z tyłu dłonie, zarzucone na głowę i związane wokół szyi płaszcze, czy też ślady wielokrotnego przebiccia ciała bagnetem. Istnieje wiele opinii na temat tych szczegółów. Według jednych traktowano tak najsilniejszych policjantów, według innych tych, którzy znani byli ze szczególnego oporu, natomiast głowy owijano płaszczami być może po to, aby ograniczyć krwawienie.

Ślady większej ilości wystrzałów i użycia bagnetów świadczą zapewne o tym, że mordowanie jeńców nie zawsze przebiegało bezproblemowo i mogło dochodzić do aktów oporu i buntu ze strony tych policjantów, którzy zorientowali się, jaki koniec ich czeka. Zwłoki przewożone były do wcześniej wykopanych dołów o głębokości około 5-6 metrów i układane w warstwach po 6 do 12. W niektórych mogiłach ciała układano, natomiast do innych wrzucano je beładnie. Istnieją teorie, że w niektórych przypadkach egzekucje wykonywano bezpośrednio nad grobami, co może wyjaśniać przypadki oporu i szczególnego pastwienia się nad mordowanymi.

Autor: sierż.szt. dr Piotr Sykut
Publikacja: Piotr Pawlaczyk